GAZETA

Wielkiego Xięstwa



POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 62. — W Srodę dnia 4. Sierpnia 1830.

Wiadomości kraiowe.

Z Poznania, dnia 4. Sierpnia.

Wczora obchodziliśmy rocznicę urodzin N. Króla. Godziny przedpołudniowe tego dnia uroczystego poświęcone były wylewaniu gorących modłów do wiekuistego Oyca dobroci i miłości o naydłuższe życie i szczęśliwe rządy Naydostoynieyszego Solennizanta, zbywaiące zaś chwile upłynęły wśród wynurzeń prawdziwey radości tych wszystkich, których serca dla Monarchy biią. Między godziną osmą i dziewiątą odprawiło się na placu działowym woyskowe nabożeństwo, po którém nastąpiła wielka parada. Późniey w kościele parafialnym, wobec władz woyskowych i cywilnych, celebrował JW. Jmć Xiądz Arcy-Biskup Elekt mszą ś., po którey zaintonował hymn *Te Deum*, który z naywiększą uroczystością przez świeckie i zakonne Duchowieństwo odśpiewany został. — Jak każdego roku w tym dniu tak i wczora obchodzono uroczystość urodzin N. Pana ucztami. JW. Arcy-Biskup Elekt dał wielki obiad, na który prócz wysokich urzędników, zaproszonych było wiele innych osób ze wszech stanów. Wesołość, — ieden z naypięknieyszych darów przyrodzenia, — ożywiała całe zgromadzenie; wzniósł ią do tém wyższego stopnia spełniony, wśrod nayczulszych wyrazów, przez gościnnego Gospodarza toast za zdrowie ukoronowanego Solennizanta. — Także w stołowni oficerskiéy i w Kasynie obiadowano i spełniano toasty w licznem tam i tu zgromadzeniu. Wolnomularze święcili ten dzień swoim obyczaiem. Na wieczor był bal w lokalu resursy wolnomularskiéy. — Zbyteczną iest wzmianka, że dobroczynność pomnożyła w tym dniu liczbę wesołych.

Oby ręka Króla Królów utrzymywała w naydłuższe lata Naydostoynieyszego Solennizanta, dla dobra i pomyślności Jego wiernych poddanych!

Z Berlina, dnia 31. Lipca.

N. Król raczył ustanowionemu przy Król. bibliotece w Paryżu a razem Professorowi

ięzyków wschodnich przy połączonéy z tąż biblioteką szkole, Panu Chevalier Jaubert, dać order Orła Czerwonego trzeciéy klassy.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 28. Lipca.

W domu Przytułku i Pracy za rogatkami Wolskiemi, będą tymczasowie osadzeni dłużnicy, z mocy wyroków sądowych uwięzieni. Tamże zostanie przeniesiony zegar, który był dotąd na facyacie ratussza Grzybowskiego. Naydawnieyszy zegar wieżowy w Warszawie iest na Zamku królewskim; ten zegar był zrobiony 1622 r.

(*Artykuł nadesłany.*) — W ustroni wieyskiéy, pracuiąc nad okupieniem własnéy spokoyności i zapewnieniem sobie bytu niepodległego, myślę od lat kilku zarazem nad środkami polepszenia bytu włościan. Z myśli tych wyniknęły następuiące proiekta: 1 Oświata włościan. 2 Przemiana włościan pańszczyznianych na czynszowych. 3 Zniesienie czynszów, a nadanie własności nieograniczonych. — Lecz z uwag dalszych nad tym przedmiotem taki mi wypadł rezultat. — Co do 1go, że wypada wprzód nadać własności, a dopiero oświecać; że do rządzenia włóką ziemi włościanie nasi dosyć maią usposobienia; że ci, którzy są za poprzednią oświatą włościan przed pozyskaniem własności, albo nie maią wcale chęci przyłożyć się do ich szczęścia, a razem pomyślności narodu, albo na zwłoce zakładaią swoie korzyści. Co do 2go, że ustanowienie czynszów nie zmieniłoby w niczém smutnego stanu włościan; lepiéy się maiąc, nie poprzestaliby dla tego złych swoich nałogów; mogąc w każdym czasie utracić mieysce, nicby ich i tak nie wiązało. Co do 3go, że nadanie własności nieograniczonych nie iest w mocy naywiększéy części właścicieli, bo takich, którzyby żadnego długu nie mieli, iest tak mało, iż nadanie przez nich nie zrządziłoby żadnego skutku lub bardzo mały dla dobra ogółu; ci zaś, którym naymnieyszy dług dobra ciąży, bez osłabienia i narażenia na niebezpieczeństwo kredytu swoich wierzycieli, trzeciéy, czwartéy lub dziesiątéy części własności swoiéy rozdawać, ani nawet w téyże proporcyi dochodu z niéy odstępować nie mogą. Do tego rozdanie własności dotąd na pańszczyznę włościanom służących, przez właścicieli choćby za wynagrodzeniem nie może nastąpić ani przymuszenie ani dobrowolnie z następuiących powodów: przymuszenie, że w kraiu w którym wszystko rządzone iest przez prawa, gwałt mieysca mieć nie powinien; dobrowolnie, że z rozdania własności przez właścicieli, tysiączne powstaią niedogodności. Mało bowiem iest dóbr takich, gdzieby iedna klassa gruntów była, w którychby pole i łąki tak się podzielić dały, aby włościańskie nie łączyły się z pańskimi, a mniéy ieszcze takich, aby każdy włościanin oddzielną mógł mieć swoiéy własności granicę. Cóż dopiero mówić o wsiach nadrzecznych, gdzie ani pola ani łąk ciągłych nie masz, gdzie rozmaite klassy gruntu w iedném polu znaleść można, gdzie podziału zrobić nie podobna bez chaosu, któryby do wiecznych kłótni, zatargów i processów drogę otworzył. Dla tych przyczyn rozdanie własności ani dobrowolnie uskutecznić się nie da, i potrzeba innych szukać środków, któreby wszystkie okoliczności powyżéy przytoczone maiąc na względzie, potrzebie ogólnéy, nadania włościanom własności nieograniczonych, zaradziły. Ten to także zapewne był powód nieprzyięcia na ostatnim seymie przez Izbę poselską petycyi do tronu Deputowanego Szanieckiego, iako nie zapobiegaiącéy w rozdaniu własności wyniknąć mogącym niedogodnościom. — Zaięty wyszukiwaniem stósownych do tego celu środków, znalazłem pokrzepienie i ożywienie chęci moich w głosach zasłużonych i oświeconych w narodzie mężów, potrzebę polepszenia bytu włościan wskazuiących, a odznaczaiąca się Romana Hr. Sołtyka myśl uczczenia nieśmiertelnéy pamięci Wskrzesiciela Polski czynem godnym Jego wielkich uczuć, utwierdziła mnie w zamiarze, i zachęciła do napisania proiektu. Treść z nie-

go nastręcza mi niektóre uwagi nad wzmiankowaną myślą, które miło mi oddać pod sąd światłéy publiczności. Nie może być lepsze użycie tak znacznych funduszów, ani świetnieyszy i trwalszy pomnik dla Wskrzesiciela narodu i Dawcy konstytucyi, iak pomnożenie liczby używaiących swobód nadanych, i wiekopomne dzieła Alexandra późnym swoim potomkom do pamięci podać maiących. Lecz tworzenie właścicieli tylko z procentu od dziesięciomilionowego kapitału, nie odpowiadałoby swoiemu zamiarowi. Potrzebaby w takim razie kilku wieków, aby się doczekać oswobodzenia wszystkich włościan; w tak długim zaś przeciągu czasu ileż to zmian spotyka narody? mógłby więc kapitał na niebezpteczeństwo lub utratę, a dalszy postęp zamierzonego celu na zwłokę lub zupełną tamę być wystawionym. Daleko czuię być dogodnieyszym proiekt zakupienia na raz ieden własności dla tysiąca sześćset właścicieli, a to w ten sposób. Każde województwo szczycić się ma prawo pomnikiem dla Wskrzesiciela imienia Polskiego, w każdém przeto winna być utworzona osada Alexandra z dwóchset właścicieli złożona. Na ten cel zakupićby należało maiętność do podziału na równe i oddzielne części zdatną, taką, iżby przynaymniéy dla téy liczby wystarczyła. Rada woiewódzka lub ustanowiony w każdém woiewództwie oddzielny komitet z przyiaciół ludzkości złożony, zaiąć się powinien iéy urządzeniem. Uwagę iego szczególniéy zwracać maią: szkoła wieyska, wybór nauczyciela, fundusz dla niego, oraz różne dla osady dogodności. Na właścicieli do osady powinni być z każdéy wsi w woiewództwie podani po iednym kandydacie z rolników, trzeźwością, moralném postępowaniem i rządnością szczególniéy odznaczaiący się. Z liczby tych, dwóchset losem wyciągniętych, maią osiągnąć zaszczyt zamięszkania osady Alexandra. Osada może być większa, ieźli zakupiona za tak wielki kapitał maiętność da się na wiącéy części podzielić, rachuiąc włokę iednę gruntu dla każdego właściciela. — Żeby fundusz na tworzenie nowych osad nie ustawał, można każdego nowo-utworzonego właściciela zobowiązać do opłaty corocznie iednego od sta procentu od wyłożonego na własność iego kapitału, do czasu póki wszyscy włościanie, a przynaymniéy godni tego dobrodzieystwa, nie będą mieli okupionych własności. Komitet wezwać także może wszystkich właścicieli wsiów do ustanowienia z dochodów swoich dobrowolnych na ten cel składek, o których zebraniu co rok w znacznéy ilości wątpić niepodobna, gdy się zastanowiemy, że maiątki nasze krwawą pracą włościan od wieków powstawały i powstaią; że włościanie nie przyidą nigdy do zakupienia sobie samym własności, bo po naywiększéy części nie maią żadnych kapitałów, i nie maią z czego ich zbierać; że wreście dobro kraiu téy ofiary wymaga. Gdy zaś dzieło to godne wieku, w którym żyiemy, godne upowszechnionéy i wzrastaiącéy coraz bardziéy cywilizacyi, otrzyma swóy skutek w wykonaniu, nie traćmy nadziei, iż rząd opiekuńczy, który nie szczędził kapitałów na wsparcie przemysłu, hoyniéy się ieszcze przyłoży do ustalenia czynu, który oświatę upowszechnić, rolnictwo polepszyć, bogactwo zapewnić, przemysł do wysokiego stopnia podnieść, siłę narodu podwoić, zgoła do szczęścia i pomyślności oyczyzny naszéy nayskuteczniéy przyłożyć się potrafi. *W. J.* Obywatel z Kaliskiego.

Państwa Papiezkie.

Dziennik Rzymski donosi pod dniem 17. Lipca, co następuie: „Liczna i szanowna część narodu Ormiańskiego wyznania katolickiego, zostaiąca pod berłem Tureckiém, oczekuie, w skutek pośrednictw Posłów dworów katolickich, emancypacyi i skruszenia iarzma niewoli i poniżenia, w iakiém od wieków zostaie. Wpływem politycznych i kościelnych wypadków był naród ten do tego stopnia poniżonym, iż go pozbawiono świeckiego i duchownego naczelnika; błąkał on się bez pasterza i zmuszonym był podlegać rozkazom Patryarchy schizmatyckiego i taić się z obrządkami swemi religiynemi w ukryciach domowych. Rządzca Państwa Ottomańskiego wyłączaiąc obecnie Ormian z pod władzy schizmatyckiéy, wynosi ich do rzędu narodu, zapewnia im w państwie prawa obywatelskie i nadaie naczelnika duchownego, pod którego przewodnictwem wyko-

wać będą obrządki religiyne. Urządzenie to Sułtana zaspokoiło naygorętsze życzenia Stolicy świętéy, która zawsze nad emancypacyą Ormian katolickich pracowała. Pragnąc ona przeto dać dowód swego ukontentowania, a oraz okazać szacunek Ormianom katolickim za niezachwianą nigdy stałość w wierze, ustanawia w Konstantynopolu Arcybiskupstwo ormiańskie, któremu tytuł i prawa kościoła metropolitalnego nadaie i wszelkich przywileiów i prerogatyw, iakie innym kościołom metropolitalnym służą, użycza. Przez czyn ten uroczysty Stolicy świętéy, podwyższonym i uzacnionym razem zostaie naród Ormiański, a Stolica wspomniona odzyskuie część blasku, który iéy niegdyś wielkość Patryarchy katolickiego nadawała, a który z upadkiem państwa wschodniego utraciła. Xiądz Antonio Nurigian, który z powodu wielu pięknych przymiotów szanowanym iest od Ormian swoich ziomków, wybranym został przez Oyca Ś. na pierwszego Arcybiskupa wspomnionéy nowéy Archikatedry. Został on poświęconym za dyspensą Papiezką na tę dostoyność dnia 11. Lipca w kościele Propagandy przez Kardynała Zurla, Generalnego Wikarego Oyca Ś., w przytomności X. Jana Soglia, Arcybiskupa Efeskiego in partibus, Jałmużnika Papiezkiego i Azaryi Aristaceca, Arcybiskupa Ormiańskiego w Cezarei w Kapadocyi. Téy ceremonii, w czasie któréy uczniowie Propagandy wypełniali obrządki święte z naywiększą ścisłością, byli przytomni Kardynał Cappelleri, Prefekt Kongregacyi Propagandy, Cesarsko-Austryacki Poseł Hrabia Lützow, syn Francuzkiego Posła, Hrabiego de la Ferronays, i Kawaler Bellocq, pierwszy Sekretarz wspomnionego poselstwa, równie iak i Margrabia Crosa di Vergagni, Poseł dworu Sardyńskiego. Prócz tego znaydowali się na téy ceremonii P. Castracane, Sekretarz Kongregacyi Propagandy, tudzież mnóstwo xięży ormiańskich i innych duchownych obrządków wschodnich, syryiskiego, chaldeyskiego, koptyckiego, abysyńskiego i t. d. Pomiędzy tém duchowieństwem widziano X. Mazlum, Arcypiskupa w Mira, grecko-melchityckiego obrządku; X. Bachinanti, Arcybiskupa w Teodosiopolis, ormiańskiego obrządku; X. Tomaggiani, Arcybiskupa w Durazzo, greckiego obrządku: wszyscy mieli na sobie ubior kościelny właściwy ich obrządkom i godności. — Ormiański Xiądz Piotr Dedigian zakończył święty obrządek Eucharistikonem, czyli modlitwą stósowną do tego uroczystego obrzędu."

Francya.

Z Paryża, dnia 24. Lipca.

Podług Gazety Francyi, wyszły iuż do Parów listy zwołuiące na otwarcie Izb dn. 3. Sierpnia; do Deputowanych wyidą podobne wezwania, skoro będą ogłoszone wszystkie wybory. (Zob. R. W.)

Oto są wybory uskutecznione w 20stu odroczonych wielkich zgromadzeniach:

Paryż,	Ex-Dep. Pan Vassal, Kand. op. *
	- - P. Alex. Laborde, Kand. oppoz. *
	Ex-Dep. Pan Odier, Kand. op. *
	- - P. J. Lefebvre, - - *
Wersal,	Ex-Dep. Margr. Bizemont, Kand. op. *
	Ex-Dep. Pan Jouvencel, Kand. op. *
	Ex-Dep. Pan Oberkampf, Kand. op. *
Rouen,	Ex-Dep. Baron Villquier, K. op. *
	- - Pan Thil, . . . - - *
	- - Pan Cabanon, - - *
	- - Pan Eug. Maille, Kand. oppoz. *
Melun,	Ex-Dep. Hrab. Eugen. Harcourt, Kand. op. *
	Ex-Dep. Bar. Déspatys, K. op. *
Mezières,	Ex-Dep. Wice-Hrab. Harmand d'Abancourt, Kand. min.
Troyes,	Ex-Dep. Hr. la Briffe, K. m.
Chartres,	- - Pan Dutemple de Chévrigny, Kand. min.
Angers,	Ex-Dep. Hr. Guernon de Ranville, Kand. min.
	Ex-Dep. Pan Brillet de Villemorge, K. m.
	Ex-Dep. Gen. Hr. la Potherie, Kand. m.
Lemans,	Ex-D. Pan Châteaufort, Kand. m.
	- - Pan Lamandé, - -
	- - Gen. Hr. Coutard, - -
Avignon,	- - Margr. Rochegade, - -

Auxerre, {Ex-Dep. Pan Raudot, Kand. m.
Pan Chaudot, ... - -

Evreux, {Pan Villemain, Kand. op.
Pan Gastier, K. op.

Orleans, Pan Riccé, K. op.

Blois, Pan Oberlin, K. op.

Nismes, {Ex-Dep. Pan Ricard, Kand. op.
- - P. Chastellier, - -

Pau, {Ex-Dep. Hr. St. Cricq, Kand. op.
- - Pan Angosse, - -

Evreux, Ex-Dep. Pan Thomas, K. op. *

Chartres, Pan Texier, Kand. op.

Privas, Pan Blou, Kand. min.

Laval, {Ex-Dep. Pan Dumans, Kand. min.
- - P. Pignerolles, - -

Tours, {- - P. Le Tissier, - -
Pan Lapinsonnière, Kand. op.

Orleans, {Ex-Dep. Pan Crignon de Montigny, ... Kand. op. *
Ex-D. General Tirlet, - - *
- - Wice-Hrab. Ruinart de Brimont, Kand. min.

Z 430 członków Izby Dep. obrano dotąd 428 (267 oppoz., 143 minis., 18 wątpliwych) tak iż tylko ieszcze 2 iest niewiadomych.

Minister morski przepadł dziesiąty raz w Nismes iako Kandydat do Izby Deputowanych.

Przybyły tu C. Rossyiski W. Mistrz obrzędów, Hrabia Potocki, miał onegday prywatne posłuchanie u Króla.

Minister morski przesłał Królowi następuiący raport: „W przeciągu niewielu dni, waleczność naszéy armii lądowéy oddała w nasze ręce los Algieru i krain, które do téy Regencyi należały.“ (W dalszym ciągu raportu proponuie Minister wzniesienie pomnika na cześć woyska na przystani Tulońskiéy.) Raport ten kończy Minister témi słowy: „Woyska Twoie, N. Panie, znaydą w tém rozporządzeniu W. K. Mci naychlubnieyszą nagrodę i nowy przedmiot wdzięczności i miłości.“ — Król przyiął ten proiekt.

Minister morski odebrał od Prefekta morskiego z Tulonu d. 20. Lipca następuiącą telegraficzną depeszę: „Dey Algierski znayduie się z całym swoim orszakiem na pokładzie okrętu „Jeanne d'Arc“, który dnia 16. m. b. rzucił kotwicę w przystani Mahon. Wiadomość tę przywiózł tu hollenderski bryg woienny „Echo“.“

Zapewniaią, iż Król przez wzgląd na szczupły maiątek Admirała Duperré, utworzył dla tego nowego Para maiorat w summie 400,000 Franków i summę tę na swą cywilną listę przekazał.

Biegaią pogłoski o nadzwyczaynych środkach, które maią być użytemi przed otwarciem Izb. (Zob. Berlin i t. d. pod R. W.)

Gazeta le National tak się wyraża o śmierci syna Generała Bourmont: „Syn Generała Bourmont umarł z rany odniesionéy. Wszyscy ci, którzy poymowali, w iakiéy nadziei otoczył się Pan Bourmont synami swoimi, przyimuiąc dowództwo armii afrykańskiéy, żałować go będą, iż smutną korzyść, aby zaiąć Francyą, tak drogo opłacić musi. Nie życzono bynaymniéy iego wyniosłym proiektom tak srogiéy nauki; niepotrzeba było przeszycia iednego z iego synów kulą Beduina, dla dania dowodu, iż „rasa“ iego iest waleczną.“

Z dnia 25. Lipca.

Dzisieyszy Monitor umieścił następuiącą depeszę telegraficzną Prefekta morskiego w Tulonie do Ministra marynarki i osad:

»Tulon, dnia 23. Lipca, o 8méy godzinie w wieczor.

Okręt liniowy Marengo, który dnia 15go z Algieru odpłynął, zawinął tu właśnie w téy chwili z 15 milionami, z których 2 miliony do francuzkiego skarbu, a 13 milionów do skarbu Regencyi, należy. Te 13 milionów składaią się z srebrnych i złotych sztab, iako też z złotéy monety.“

Prócz téy depeszy czytamy w tymże samym dzienniku następuiący raport Hrabiego Bourmont do Prezydenta Rady Ministrow z dn. 10. i 13. b. m:

»W Kassaubah, dnia 10. Lipca 1830. r.

Mości Xiążę! Dey odmienił myśl w względzie przyszłego mieszkania swego; życzy on sobie do Neapolu być przewiezionym. Osądziłem za rzecz potrzebną, przychylić się do iego żądania. Jeżeli w Neapolu niemasz mieysca kwarantany, odbędzie on probę zdrowia w Mahon. Swita iego składa się z 110 osób, z których wielu należy do iego rodziny. Wszyscy wsiedli dziś na okręt.

Dey zdaie się być kontent z wypadku rzeczy, które mu zgubą groziły. Żołnierze nieżonaci milicyi tureckiéy, zaczęli dziś na statki wsiadać; 1300 znayduie się iuż na okrętach; każdy z nich otrzymał po 5 piastrów hiszpańskich. Summa ta równa się dwumiesięcznemu ich żołdowi; odebrawszy takową, wynurzyli nayżywsze dziękczynienia za nię; spodziewali oni się tylko złego z sobą obeyścia. Wielu żonatych żołnierzy milicyi niechce korzystać z pozwolenia udzielonego im osieść w Algierze; czuią oni, że nienawiść Maurów i Żydów zaprawiłaby ich pobyt w tém mieście goryczą. Ustanowiono tu Kommissyą mieyską; pomiędzy osobami składaiącemi takową, są światli mężowie. Cieszy ich udział, iaki im w rządzie kraiu daią. Zaufanie pomnaża się z każdym dniem; dziś rynki były napełnione, a ceny o wiele niższe iak dawniéy. Wiele statków z żywnością zawiia w téy chwili do portu; tym sposobem zaopatrywać się będzie woysko w żywność. Jednakże wkrótce kilka transportów ieszcze wysłane będą z Sidi-Ferrucz do Algieru; mogłyby one drogę tę odbyć teraz bez konwoiu, albowiem nieuyrzy teraz ani iednego zbroynego Araba. Biegunka panuie wciąż, ale iéy symptomata niesą zatrważaiące. Odpoczynek, iakiego woysko obecnie używa, ulży zapewne złemu. Na wniosek rady lekarskiéy woyska podwoiono racye wina i ryżu.“

»W Kassaubah, dnia 13. Lipca.

Mości Xiążę! Od chwili zaięcia Algieru nieusłyszano w całym kraiu, który Francuzi posiadaią, iednego wystrzału z flinty. Ci sami Arabowie, którzy dotąd zbroyno okolice przebiegaiąc, nasze kolumny bezustanku niepokoili, wrócili znowu do swego spokoynego sposobu życia. Codziennie widzimy ich, iak naiuczywszy zwierzęta swoie do noszenia ciężarów przeznaczone, przybywaią do miasta lub obozów naszych. Częstokroć nawet powierzaią aż do dnia drugiego pieczy woyska naszego to, czego sprzedać niemogli. Chociaż ceny większéy części produktów niższe tu są iak we Francyi, iednakże wyższe iak zwykle. Zboża i mięsa iest wielka obfitość, i wkrótce tylko wino dla woyska naszego z Francyi sprowadzać będziemy potrzebowali. Bey Titeri przysłał nam 1200 wołów. Statki, na które Dey i żołnierze milicyi wsiedli, wypłynęły iuż na morze. Okoliczność ta zaspokoiła Maurów zupełnie. Przed kilku dniami Bey Konstantyny stał z niedobitkami swego woyska pięć dni drogi od Algieru. Wystawiony na ogień ręczney broni Arabów, musiał się teraz cofnąć do mieysca głównego w swéy prowincyi. Stan zdrowia woyska iest wciąż ten sam. Biegunka zagęściła się bardzo, rzadko atoli łączy się z febrą. Ani iedna choroba gorączkowa niepokazała się dotąd. Przedsięwzięto środki przeciw związkom handlowym woyska z kraiami, o których mamy podeyrzenie, że w nich powietrze panuie. W porcie Algierskim ustanowiono bioro zdrowia, w którém przybywaiące okręty kupieckie papiery swoie składać winny, i które z swoiéy strony udziela takowych statkom płynącym do Europy. Dwóch członków Intendentury zdrowia w Marsylii, stoi na czele tego Instytutu. Wczoray i dziś mustrowałem woysko; iest ono tak piękném, iak przy rozpoczęciu kroków nieprzyiacielskich. Pomimo dalekiéy podróży i czynności, iaką artyllerya zaraz po wylądowaniu okazać musiała, są iéy konie w dobrym stanie; utracono ich małą tylko liczbę. Oficerowie artylleryi zatrudniaią się obowiązkami swemi z tą samą gorliwością, iaką na placu bitwy okazywali. Jestem i t. d.

Hrabia Bourmont.“

Anglia.

Z Londynu, dnia 24. Lipca.

Dnia 23. Lipca o godzinie 2giéy odroczył Król osobiście posiedzenie Parlamentu następuiącą mową:

„Milordowie! Panowie!

Spotykaiąc się tu z Wami po raz pierwszy, miło Mi nader złożyć Wam nasamprzód czułe dzięki za zapewnienia rzetelnego udziału i czystego przywiązania, iakieście Mi przy zgonie nieodżałowanego brata Moiego i przy wstąpieniu Moiém na tron przodków Moich okazali. Wstępuię nań z głębokiém uczuciem świętych obowiązków, odtąd na Mnie włożonych, z mocną ufnością w przywiązaniu Moich poddanych, iakoteż w pomocy i współdziałaniu Parlamentu, i błagam Nay-

wyższego naypokorniéy i naygoręcéy, ażeby pobłogosławił usilnym staraniom Moim uczynienia szczęśliwym wolnego i dobrego ludu Moiego. — Mam się za nayszczęśliwszego, iż mogę WPanom powinszować powszechnego pokoiu w Europie. Utrzymanie tego pokoiu będzie nieprzerwanym celem Moich usiłowań; zapewnienia, które od Moich Sprzymierzeńców i od wszystkich zagranicznych Mocarstw odbieram, tchną tym samym duchem. Mam nadzieię, że dobre porozumienie w względzie przedmiotów powszechnego interesu istnące, i życzenie wszystkich państw, aby pokóy świata był utrzymanym, załatwią w sposobie pożądanym te sprawy, których ostatecznego rozstrzygnienia oczekuiemy.

Panowie Izby gminnéy! Dziękuię Wam za uchwalone summy, iakotéż za ustanowienia, tyczące się różnych gałęzi służby publicznéy na czas, który upłynie, nim nowy Parlament zebranym zostanie. Winszuię Wam pomnieyszenia wydatków kraiowych, zniżenia procentów od długu skarbowego, nakoniec ulżenia, iakieście ludowi Memu przez zniesienie niektórych uciążliwych podatków sprawili. Polegaycie na Moiém przezorném i ekonomiczném rozrządzaniu powierzonych Mi summ, iakotéż na gotowości Moiéy do współdziałania w każdém zmnieyszeniu publicznych ciężarów, gdy takowe pozwoli się bez nadwerężenia godności tronu, honoru narodowego i interesu państwa wykonać.

Milordowie i Panowie!

Niemogę posiedzenia tego zamknąć i pożegnać teraźnieyszego Parlamentu bez wynurzenia Wam czułych dziękczynień za gorliwość, iakąście tylekroć dla pomyślności Moiego ludu okazali. Korzystaiąc mądrze z szczęśliwéy sposobności powszechnego i kraiowego pokoiu, poddaliście doyrzalszéy rozwadze wiele praw i sądowych ustanowień i zaprowadziliście tak rozsądne i trafne odmiany, iak się to z duchem naszych szanownych instytucyy pogodzić dało i o ile wymiar sprawiedliwości ułatwić i przyśpieszyć mogło. Znieśliście ograniczenia, którym liczne klassy ludu Moiego podlegały. Daiąc poznać przy téy uroczystéy sposobności mocne postanowienie Moie utrzymania, o ile to w mocy moiéy będzie, zaprowadzonéy prawnie protestancko-reformowanéy religii, widzę się oraz zmuszonym wynurzyć nadzieie, że niechęć, która z powodu różnic wiary istnęła, póydzie w zapomnienie, i że wierni poddani Moi — gdy Parlament w względzie owych różnic rozstrzygnął stanowczo na zawsze — połączą się ze Mną w celu osiągnienia wielkiego celu, który prawodawstwo przed oczyma miało, i będą rozszerzać ducha domowéy zgody i pokoiu, który naypewnieyszą podstawę siły szczęścia naszego narodu stanowi."

Gazeta Sun z dnia 21. m. b. donosi, iż N. Król Wirtembergski przybył tego samego dnia o godzinie 1. do pałacu St. James i był zaraz do NN. Królestwa wprowadzonym. Spodziewaią się, iż Król Wirtembergski zabawi nieiaki czas w Anglii.

Onegday była rada gabinetowa w wydziale spraw zagranicznych, która trwała iakie półtory godziny. Dnia 20. miał tamże Xiążę Laval długą naradę z Hr. Aberdeen, a wczora Pan Zea Bermudez.

Wielu oficerów zostało posuniętych na wyższe stopnie. Między innemi Sir Robert Wilson mianowany iest Generałem-Porucznikiem, i na iego patencie położono dzień 27. Maia 1825. r.

Sir Sidney Smith powrócił tu z Paryża.

Mniemaią, iż nowy Parlament liczyć będzie około 200 członków, którzy nimi ieszcze niebyli. Dawnieyszemi czasy, przy powszechnych wyborach, naywięcéy 60 nowych członków wchodziło do niższéy Izby.

Z dnia 25. Lipca.

Parlament został przez Lorda Kanclerza do d. 10. Sierpnia odroczonym; iest to tylko pro forma, albowiem wczora rano złożył Król tayną radę, na którey uchwalono odezwę względem rozwiązania Parlamentu.

Król Wirtembergski przytomnym był zamknięciu Izby pod nazwiskiem Hr. Teck.

Lord Exmouth posunięty na Admirała czerwonéy, Sir Sidney Smith białéy, Sir Edward Condrington na Wice-Admirała białéy bandery.

Dzienniki Baltimorskie z dnia 19. Czerwca donoszą, iż w Tabasco wielkie wybuchły za-

burzenia. Główny dowódzca został od powstańców uwięzionym i wraz z innymi celnieyszymi urzędnikami przez Ferdynanda Cortez, przywodzcy buntowników, do warowni odesłanym.

T u r c y a.

Z Konstantynopola, dnia 10. Lipca.

(Z Dostrzegacza Austryackiego.)

Wysłany przeszłéy zimy, w znaczeniu nadzwyczaynego Posła, do Petersburga Rifat-Halil-Basza, przybył tu z Odessy dnia 26. Czerwca wieczor, na fregacie tureckiéy, w towarzystwie brygu, na którym się iego liczny orszak znaydował. Tego samego zaraz wieczora miał długie prywatne posłuchanie u Sułtana w Tarapii, a nazaiutrz popłynął do stolicy, gdzie, odwiedziwszy Kaimakama, Seriaskera, i Ministrów Porty, obiął niezwłocznie urząd Kapudana Baszy. Reprezentanci Austryi, Rossyi, Francyi i Anglii oddawali wizyty Halil-Baszy dni następuiących w arsenale; Poseł Francuzki Hrabia Guilleminot, miał przy téy sposobności długą rozmowę z W. Admirałem, która podobno tyczyła się interessów Algieru. Rozmowie téy był przytomnym Seraskier Chosrew-Basza.

Wiadomości z Albanii wciąż mocno zatrważaią; powstanie szerzy się coraz daléy, i niepodpada żadnéy wątpliwości, iż Basza Skutaryiski wspiera powstańców. Położenie W. Wezyra, który, podług nadeszłych tu ostatnich wiadomości, przyciągnął był z 11. batalionami regularnego woyska do Filippopola, a któremu wciąż posełaią posiłki, staie się coraz zawilszém. Ordy Albańskie, które postąpiły były naprzod aż do Kosan, w Sandszaku Salonickim, zostały przez woysko Hadszi-Mustafa Baszy odparte i rozpłoszone.

Nietylko w prowincyach europeyskich, lecz i w mnieyszéy Azyi pokazuią się w wielu mieyscach kupy malkontentów i buntowników, przeciw którym trzeba koniecznie nayostrzeyszych użyć środków. Gromada takiéy chałastry, którą na parę tysięcy ludzi podaią, pokazała się niedaleko Tokatu (znany z kopalni miedzi), uderzyła na warowny zamek i część osady iego w pień wyrznęła; buntownicy tameczni wezwali podobno ostatki iańczarów do łączenia się z sobą.

Liczne zdrożności i bezprawia, iakich się od nieiakiego czasu dopuszczały osoby z Grecyi do stolicy przybywaiące, zniewoliły Portę do środków policyinych, przez które spodziewa się tym nieładom koniec położyć. Podług wydanego do Patryarchy greckiego firmanu przedsięwziętém być ma przeliczenie tuteyszych mieszkańców greckich, z wymienieniem mieysca urodzenia i czasu pobytu ich w tuteyszéy stolicy; osobom, które są rodem z niepodległéy Grecyi, udzielony będzie sześćmiesięczny termin do oświadczenia się względem dalszego ich zamieszkania i narodowości; ci, którzyby sobie życzyli pozostać w Konstantynopolu, sprawować tamże procedury i rzemiosła, posiadać kramy i domy, ulegać będą podatkom i ustawom, równie iak Raajasowie. Raajasom greckim (poddanym greckim Porty) zakazane będzie noszenie tureckiego ubrania na głowie (Fess); ubierać się muszą, iak dotąd, aby się różnili od muzułmanów i innych obcych poddanych Porty. Natomiast mieć sobie będą zapewnioną wszelką pożądaną opiekę, a dla ułatwienia ich interesów ustanowiony będzie dla Greków własny Nasir czyli Intendent w osobie Topchana-Kiatibi, który w podobnym sposobie, iak Nasir Ormianów katolickich będzie ich reprezentantem u władz rządowych.

Dotychczasowy Kommendant Bosforu Tatar-Osman-Basza, został złożony z tego urzędu, a dowództwo po nim, wraz z dostoynością Baszy dwutulnego, otrzymał Adjutant W. Sułtana, i Miri-Alai Ahmed-Bej, który kilku poselstwami do Adryanopola i Szumli zied nał sobie szczególne ukontentowanie Sułtana.

Korpus bombardyerów i minierow zredukowany został, a starsi iego żołnierze otrzymali łaskawe pensye. Cudzoziemscy instruktorowie woyska będą powoli oddalani, a na ich mieysca przywołani tu będą Oficerowie armii egipskiéy.

Listy z Warny d. 24. Czerwca donoszą, iż Rossyanie zaięci są burzeniem tamecznych warowni, i lubo dopiero w Październiku r. b. maią ztamtąd wyruszyć zupełnie, to iednak iuż teraz zaczynaią wyprowadzać artylleryą i inne materyały woienne.

(Dwa Dodatki.)

DODATEK PIERWSZY

do

Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

Nru 62.

(Z dnia 4. Sierpnia 1830.)

Niemcy.

Z Frankfortu, dnia 27. Lipca.

Hrabia Litta, W. Szambelan N. Cesarza Rossyiskiego i Członek rady państwa, przybył tu z Petersburga.

Rozmaite wiadomości.

Z Berlina, dn. 31. Lipca. Na tuteyszéy giełdzie było dziś znaczne chwianie się kursu niektórych papierów publicznych. Niektóre domy odebrały przez nadzwyczayną sposobność wiadomości z Paryża d. 26. m. b. Podług tych miały rzeczonego dnia wyiść trzy Królew. postanowienia, z których pierwsze zawiesza wolność druku, drugie rozwięzuie nową Izbę Deputowanych, trzecie zmienia prawo o wyborach. Czekać ieszcze należy urzędownego tych wiadomości potwierdzenia. Paryzkie kursa papierów z dn. 26go Lipca są znacznie niższe od kursow z dnia 24go.

Naynowszy numer gazety wieczornéy hamburgskiéy Boersen-Halle (z dnia 30. Lipca) zawiera, co następuie: „W téy chwili odbieramy Posłańca Izb z dnia 26. Lipca z następuiącemi wiadomościami tegoż dnia. Wyszło pięć postanowień Krolewskich w dniu 25. Lipca. Pierwsze z 9 artykułów (kontrassygnowane przez PP. Polignac, Chantelauze, Haussez, Montbel, Guernon-Ranville i Capelle) zawiesza wolność druku. Drugie (kontras. przez Pana Peyronnet), z powodu zaszłych zabiegów wyborowych, odwołuiąc się na art. 50 Karty, rozwięzuie Izbę Deputowanych. Trzecie z 30 artykułów złożone, nadaie nowy kształt ciału obiorczemu, przepisuie sposób obierania, i ogranicza w wielu względach postępowanie Izby Deputowanych. Czwarte zwołuie zgromadzenia obwodowe na d. 6., departamentowe na d. 18. Września, a Izby na 28. tegoż m. Piąte mianuie: Pana Delavan, Radzcą Stanu; do udziału w obradach Rady Stanu Panów Vaublanc, Dudon, Forbin des Issarts, Frenilli, Franchet, Castelbajac, Sirieis, Mairinhac; PP. Cornet Incourt, Villebois Referendarzami Rady Stanu; PP. Formon i Conni, Curzai i Villeneuve (Prefekta Dep. Corrèze) czynnymi Radzcami Stanu; PP. Chaulieu i Méri Contades, Referend. Rady Stanu. Szóste nakoniec mianuie Pana Bergasse honorowym Radzcą Stanu."

Donoszą z Monachium: „Pewien młody protestancki zapaleniec w Kissingen, kazaniem swoiém, które miał w setnicę podania wyznania augszpurgskiego, oburzył tak dalece mieszkańców katolickich, iż ci będące w ich usługach osoby wyznania protestanckiego poodprawiali. Król. Sędzia i inni duchowni obu wyznań, dokładali wszelkiego starania o przywrócenie pokoiu. — „Okulary Satyryczne" (pismo peryod.) przestały wywierać wpływ swóy na „opinią publiczną." Kłótnie między redaktorem i nakładzcą zadały ten cios śmiertelny.

W Poczdamie wykonana będzie w Październiku wielka muzyka. Na czele tego przedsięwzięcia iest Pan Naue z Hali. Do exekucyi należeć maią nayznakomitsi artyści niemieccy.

Dnia 22. Lipca dała Pani Majerowa koncert w Krakowie; Goniec donosząc o tém, powiada, iż „niewielu miała słuchaczów, ale złoto prawdziwych znawców, ktorzy oddali talentowi artystki sprawiedliwość. Zacna ta artystka niechay raczy darować, iż napływ widzów niebył do żądania, ta bowiem pora roku, gospodarstwo wieyskie, kąpiele, inte-

ress Święto-Jańskie i t. p. wyludniły naszę stolicę" (Kubek w kubek tak u nas poszło z koncertem Panny Belleville — lubo można twierdzić, iż zbyt wielka cena biletow niemało się przyczyniła, że sala podczas koncertu P. B. była prawie prożna. — Pan Lipiński niedawszy koncertu w Krakowie puścił się w dalszą zamierzoną drogę.)

Szwecya ma teraz w osobie Panny Schulz śpiewaczkę, którey tameczni entuzyaści daią pierwszeństwo nad Panią Katalani i nad Panną Sontag. Występuiąc w Sztokholmie i w Kopenhadze odbierała nayhucznieysze oklaski. Znayduie ona się teraz w Chrystyanii.

Dnia 27. z. m. w Krakowie ieden z tamteyszych obywateli i urzędnikow, przechadzaiąc się po plantach na zamku, pośliznął się nieszczęśliwie, spadł na doł a z powodu gwałtownego upadku natychmiast żyć przestał.

Pan Blondin, stolarz w Henri-Ville przedmieściu Amiens, znalazł przy wykopywaniu zapiwnicy, siedm ludzkich kościotrupow, zachowanych bardzo dobrze, pomimo ich odległéy starożytności. Dwa miały koło siebie naczynia z czerwonéy bardzo delikatnéy ziemi, które co do formy, podobne były do naczyń kościelnych do nalewania służących. Znaleziono także naczynie z czarnego i bardzo cienkiego piaskowca, iakoteż ułamki naczynia z białego szkła, którego część wewnętrzna wyłożona była blachą metalową, które za dotknięciem, w proch się rozsypało. W bliskości kościo-trupów leżało kilka gwoździ, które podobne były do owych, iakich do okuwania wozów używaią.

Kongres Kolumbiyski wydał dekret, którym przyznaiąc Szymonowi Boliwarowi wielkie zasługi, które sobie ziednał przez swoie bohatyrskie czyny, stanowi, ażeby oswobodziciel, gdziekolwiek bądź w Kolumbii na przyszłość mieszkaiąc, odbierał należny pierwszemu i naylepszemu obywatelowi hołd szacunku i poważania, iako dań wdzięczności narodowéy. Ustanowiona dla niego na przypadek złożenia prezesostwa, w roku 1823 pensya 30,006 Dollarów, ma mu być wypłaconą i wolno mu mieszkać, gdzie zechce.

Donoszą z Bogoty, w Kolumbii, iż w tameczney okolicy żyie 140letni Indyanin, nazwiskiem Juan Mozo Gota, który przeżywszy tyle lat bez żony, zaślubił sobie przed niedawnym czasem 30letnią kobietę.

Dziennik London - Express twierdzi, iż Napoleon miał iuż dawno zamiar, opanować Regencyą Algierską; za dowod niech posłuży tayny artykuł w traktacie Tylżyskim, który tak opiewa: Art. 1. Rossya weźmie Turcyą europeyską, i posuwać będzie swe zabory w Azyi, według potrzeby. Art. 2. Dynastya Burbonów w Hiszpanii, rownie iak dynastya Braganza w Portugalii przestaną istnąć, a Xiążę z rodziny Cesarza Napoleona otrzyma koronę tych dwoch Królestw. Art. 3. Świeckie rządy Papieża ustaną, a Rzym ze wszystkiemi przyległościami, wcielonym będzie do Królestwa Włoskiego. Art. 4. Rossya przyrzeka Francyi pomodz swoią marynarką do zdobycia Gibraltaru. Art. 5. Miasta afrykańskie: Tunis, Algier i t. d. obsadzą Francuzi, a za przywiedzeniem do skutku powszechnego pokoiu, wszystkie zabory, poczynione przez nich w Afryce w ciągu woyny, dane będą Królom Sardyńskiemu i Sycyliyskiemu tytułem wynagrodzenia. Art. 6. Maltę obsadzą Francuzi, i nigdy niebędzie zawarty pokóy z Anglią, dopóki téy wyspy nieodstąpi Francyi. Art. 7. Także Egipt wezmą Francuzi w posiadanie. Okręty mocarstw Francyi, Hiszpanii i Włoch, maią prawo żeglowania po morzu środziemném, wszystkie inne będą od tego wyłączone. Art. 8. Dania wynagrodzoną będzie na północy Niemiec miastami hanzeatyckiémi, ieżeli odda Francyi swą flotę. Art. 9. NN. Cesarze Francuzki i Rossyiski starać się będą o to, ażeby w przyszłości żadnemu mocarstwu niesłużyło prawo posełania okrętów kupieckich na morze, nieprzydawszy im pewnéy liczby okrętow woiennych.

Tylża, dnia 7. Lipca (25. Czerwca) 1807.

(podp.) Kurakin, Xżę Benewentu.

Wychowanie Tomasza Zamoyskiego, syna Wielkiego Jana Zamoyskiego.

(Nadesłano.)

Wielki Jan Zamoyski pragnąc jescze w następcach swoich oyczyznie bydź użytecznym, starał się dadź synowi swemu Tomaszowi wychowanie, które rozwijając jego moralne i

fizyczne siły miało go kiedyś prawym obywatelem, godnym następcą Wielkiego Męża zrobić. „Uczony Zamoyski" — mówi Bartłomiéy Sylwiusz, Jezuita, w kazaniu na pogrzebie Tomasza Zamoyskiego — „zebrał synowi swemu wyborne grono uczonych Mistrzów z Akademiey Krakowskiey, nawet y z Rzymu: Bożęckiego, Bierkowskiego, Bursiusza, Dreznera, Adryana y inszych; a nad tymi przełożył biegłego w naukach Simona Simonidesa, jako Moderatora nauk Mistrzowskich, y postępku w naukach dowcipnego Panięcia. Przy ktorych Nauczycielach tak skoro y doskonale w każdych naukach postępował, że jednemu dyscypułowi ledwie kilku Mistrzów wystarczało, y co kilkom dosyć było, jednemu mało: wszystkim wydołał, jemu żaden; trzymać, nie pobudzać, hamować, a nie nukać trzeba było pilnego y pojętnego dowcipu, u którego jako Cycero mówi uczyć się nie pracą ale roskoszą było.

Postrzegając to rozsądny oyciec z pomienionym Moderatorem, przybrali mu nowych Preceptorów dla języków greckiego, niemieckiego, włoskiego, tureckiego. Pierwszy dla łaciny, drugi y trzeci dla sąsiadów y przyjaciół a czwarty dla nieprzyjaciela. W których językach z młodości tak się wycwiczył, że gdzie drugi w cudzych krajach ledwie jednego nawyknie, on ich kilka w domu pojął, y tak umiał, że nie tylko domowym, ale y obcym był ku podziwieniu. Kiedy raz oyciec przy legaciey tureckiéy Tomaszowi przy krześle stanąć y rozumiale Posła mowiącego słuchać kazał, tak zaraz rzetelnie y pamiętnie wytłumaczył, że turecki tłumacz nie miał co przydadź z wielkim Posła tureckiego podziwieniem, z uprzeymym oycu syna tak umiejętnego powinszowaniem, z serdecznym oyca nad synem ucieszonego łez od radości wylaniem. Kto wypowie one pociechy oycowskie, któremi się cieszył w niewczasach wojennych, kiedy mu z Zamościa do obozu inflanckiego synowskie roboty bez poprawy Mistrzów dosyć łacinne posyłano? jako je od radości łzami polewał, y za takiego syna do wszego dobrego sposobnego P. Bogu wielce dziękował. O jakobyś się był dopiero cieszył, y radosne łzy wypuszczał Wielki Hetmanie z Tomasza twego, kiedybyś go był po jedenastym roku jego w większych latach słuchał żywy, wymownie wyborną i gładką łaciną mówiącego, subtelnie z filozofii dysputującego, umiejętnie z jurisprudencyi, uczenie z matematyki, geometryi y inszych nauk dyskurującego!" — Takie było wychowanie Tomasza Zamoyskiego. My tu dodadź musimy: „O jak gorzkie łzy wylewałbyś Wielki Janie Zamoyski, gdybyś uyrzał, jak dziś, w mniéy nawet majętnych domach polskich, przewrotne wychowanie dzieciom dają. Cożbyś np. powiedział Wielki Hetmanie, gdybyś widział, jak Francuzka, Angielka, lub Szwaycarka bez żadnych pożytecznych wiadomości uczy młodą Polkę, a co gorsza młodego Polaka, obcym szczebiotać językiem, aby wcześnie nawykł gardzić mową y cnotami przodków. Cóżbyś powiedział Wielki Hetmanie, gdybyś widział, jak skoczek z obcéy ziemi drogo sprowadzony, wykręca małéy dziecinie nogi w kozaczku, aby wcześnie duszę jego zniewieściałością napoić. Cożbyś powiedział Wielki Hetmanie, gdybyś uyrzał mnóstwo młodzieży trawiącéy naypięknieysze życia chwile na kartach, szczwaniu zajęcy, burdach, i t. d. Takaż to miłość oyczyzny? sic itur ad astra?"

Nadzieia uyrzenia chrześcianina na tronie tureckim.

Podróżny Angielski Webster donosi następuiące szczegóły o niespodzianém spotkaniu się z ziomką w Symferopolu, stolicy Krymu: „Stanąwszy w domu zaiezdnym posłaliśmy niebawnie nasze karety odwiedzinne, i kazaliśmy się zapytać, czylibyśmy mogli złożyć nasze uszanowanie Sułtanowi Krim Gherri Katti Gherri, dla oddania mu naszych listów zalecaiących. Odebraliśmy odpowiedź: iż Sułtan nie iest obecnym, lecz że Sułtance miło będzie nas widzieć. Sułtanka iest rodem z Edinburga, córką Półkownika — ; przyięła nas z wielką uprzeymością i grzecznością, zupełnie iescze podług zwyczaiu angielskiego. Historya iéy pobrania się z Sułtanem iest następuiąca. Ten maiąc może lat 15, poznał się z kilku missyonarzami, bawiącymi w okolicy Kaukazu,

przyiął wiarę chrześciańską, porzucił swą oyczyznę, przedsięwziął podróż do Petersburga, a ztamtąd poiechał wkrótce potém do Szkocyi, gdzie niezadługo przyswoił sobie ięzyk i obyczaie angielskie. W Edynburgu poznał córkę Pułkownika i ożenił się z nią; iednakże wbrew woli rodziców. Pochodząc on w prostéy linii od dawnych Chanów Krymskich, ma prawo do następstwa tronu Cesarza Tureckiego w razie wygaśnienia iego familii. Ma synów, i gdyby który z nich miał z czasem posieść tron ottomański; wydarzyłby się przezto ten osobliwszy przypadek, iżby Xiążę angielskiego rodu i chrześciańskiego wyznania panował nad niewiernymi Turkami." (Rozumi się, ieżeliby prawo Mahometa dozwoliło, żeby dziaur piastował berło nad zwolennikami islamizmu.)

Kłamca w więzieniu.

Pewien Jegomość zwiedził niedawno w Londynie Kings-Bench (więzienie dla dłużników), gdzie zastał iednego z swoich przyiaciół. „A ty tu co robisz?" zapytał się. „Ja? oto od dwóch tygodni siedzę iuż tu za kłamstwo." — „Za kłamstwo?" — „Nieinaczéy! przyrzekłem był moiemu krawcowi, iż mu tego a tego dnia zapłacę, i za to żem go okłamał, zaprowadził mnie do więzienia."

OBWIESZCZENIE.

Do publicznéy sprzedaży gruntu pod Nr. 411. na Garbarach położonego, wyznaczony został termin na

dzień 9. miesiąca przyszł.

w Izbie sessyonalnéy tuteyszego Ratusza.

Poznań, dnia 27. Lipca 1830.

Nad-Burmistrz.

OBWIESZCZENIE.

Ur. Antoni Gąsiorowski dziedzic Zberek i Ur. Józefina Kraiewska, córka dzierzawcy Józefa Kraiewskiego w Popowku powiecie Szamotulskim, kontraktem przedślubym z dnia 3. m. b. wspólność maiątku i dorobku w ich przyszłém małżeństwie wyłączyli, co się podaie do wiadomości.

Poznań, dnia 17. Czerwca 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Ponieważ udział który Michał Wolff Laske do kamienicy pod Nrm. 351 w ulicy żydowskiéy w mieyscu położonéy ma, a któréy wartość sądownie na 4043 tal. 28 sgr. 4 fen. iest otaxowana, w drodze exekucyi więcéy daiącemu publicznie ma być sprzedana, przeto w téy mierze wyznaczyliśmy następuiące termina

1) dnia 3. Lipca r. b.
2) dnia 4. Września r. b.
3) dnia 9. Listopada r. b.

przed naszym deputowanym Assessorem Jeisek w Izbie Instrukcyinéy przed południem o godzinie 10téy, na które do nabycia tego udziału skłonnych z tém uwiadomieniem zapozywamy, iż taxa i warunki w naszéy registraturze przeyrzane być mogą i przybicie nastąpi, ieżeli nadzwyczayne przeszkody nie zaydą.

Poznań, dnia 5. Kwietnia 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Karczma z gruntem składaiąca się, z ogrodu, puł kwarty roli, i łąki w Prusinowie Powiecie Szremskim Nr. 6. sytuowana, małżonków Walentego i Katarzyny Organiszczaków własna, ogólnie na 449 Tal. 15 sgr. sądownie oszacowana, gdzie taxa w registraturze naszéy przeyrzaną być może, ma być w drodze koniecznéy subhastacyi naywięcéy daiącemu publicznie sprzedana, w celu którym wyznaczyliśmy termin na

dzień 19. Października r. b.

o godz. 9. przed Konsyl. Sądu Ziemiańskiego Ur. Lockstaedt w naszym zamku sądowym, na który ochotę kupna maiących ninieyszém wzywamy, z tą wzmianką, iż skoro prawne przeszkody niezaydą, przybicie naywięcéy daiącemu nastąpi.

Poznań, dnia 1. Lipca 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

(DODATEK DRUGI.)

Dodatek drugi do Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego Nr. 62.

(Z dnia 4. Sierpnia 1830.)

OBWIESZCZENIE.

Do sprzedaży posiadłości tutéy na rynku pod liczbą 140. sytuowanéy do sukcessyino-likwidacyinéy massy kupca Mathies należącéy, na 3737 Tal. 28 sgr. 6 fen. ocenionéy, wraz z należącą do niéy łąką nad Notecią, wyznaczone są w drodze konieczné y subhastacyi termina licytacyine

na dzień 7. Maia r. b.
na dzień 9. Lipca r. b.

termin zaś peremtoryczny

na dzień 10. Września r. b.

przed Ur. Köhler Sędzią Ziemiańskim zrana o godzinie 10. w lokalu podpisanego Sądu.

Taxa może być przeyrzana każdego czasu w naszéy Registraturze.

Bydgoszcz dnia 23. Stycznia 1830.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Do przedaży dobr Suchoręcza, Suchoręczka i Bąka wraz z przyległościami w powiecie Szubińskim położonych, do wdowy i sukcessorów niegdy Michała Gutrego należących, z których pierwsze dwa na 49 966 tal. 16 sgr. 8 fen. a ostatnie na 5,356 tal. 20 sgr. oszacowano, wyznaczone są w drodze konieczné y subhastacyi termina licytacyine

na dzień 3. Lipca 1830.,
na dzień 9. Października 1830.,

termin zaś peremtoryczny

na dzień 15. Stycznia 1831.

zrana o godzinie 9téy przed Ur. Krause Sędzią Ziemiańskim w mieyscu posiedzeń podpisanego sądu.

Taxa przeyrzana bydź może każdego czasu w naszéy registraturze.

Bydgoszcz, dnia 5. Kwietnia 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Summę 200 Tal. w księdze hypotecznéy, gruntu pod liczbą 27. w Lipsku (Lindenstadt) w Powiecie Międzychodzkim leżącego, w dziale III. Nr. 1. dla zamężnéy Wilke z domu Hoehne zapisaną, zastawili małżonkowie Wilke, Krystyanowi Martens gościnnemu, na zabezpieczenie pożyczki od niego otrzymanéy. Toż zastawienie zostało na mocy sądownie zeznanego pod dniem 28. Kwietnia 1806. r. zapisu do księgi hypotecznéy wciągnione.

Zapis ten wraz z wykazem hypotecznym z d. 29. m. i r. rzeczonego zaginął. Teraźnieyszy właściciel gruntu opisanego Samuel Benjamin Hoehne wniósł przeto o amortyzacyą onegoż.

W skutku tego wzywaią się ninieyszém wszyscy, którzyby do wspomnionéy summy lub wystawionego na nią zapisu, iako właściciele, cessyonaryusze, zastawnicy lub posiadacze listowni, iakieżkolwiek pretensye mieli, aby się w terminie do tego na

dzień 3. Listopada r. b.

wyznaczonym, tu w Międzyrzeczu osobiście lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników przed Sędzią Ziemiańskim Gieseke stawili i pretensye swoie wykazali.

W razie niezgłoszenia się, zostaną z pretensyami swoiemi prekludowani i wieczne im w téy mierze milczenie nałożoném, zapis zaś zagubiony za umorzony, ogłoszoném zostanie.

Na pełnomocników przedstawiaią im się tuteysi Kommiss. Spraw. Haenke i Roestler.

Międzyrzecz, dnia 29. Kwietnia 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

W dniu 2. Czerwca r. z. zmarł Augustyn Ferdynand Frank kupiec w Rawiczu, niezostawiwszy, ani potomstwa, ani testamentu. Celem legitymacyi sukcessorów, którzy się zgłosili, iako też celem podania pretensyów i tychże uzasadnienia, z strony niewiadomych, wyznaczyliśmy termin na

dzień 16. Listopada r. b.

przed Delegowanym W. Forner Referend. S. Z. zrana o 9 godz. w naszéy Izbie instrukcyinéy i zapozywamy na takowy ostatnich ninieyszém publicznie z tém zagrożeniem, iż w razie niestawienia się z pretensyami swoiemi do znacznéy massy pozostałości stó-

sownie do przepisu §§. 494. i 495. Tyt. 9. Cz. I. Pow. Pr. Kr. prekludowani będą.

Wschowa, dnia 5. Czerwca 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OGŁOSZENIE.

Właściciele niewiadomi lub tychże sukcessorowie mass następuiących w Depozycie naszym znayduiących się, a mianowicie:

1) Trząsowskiego proboszcza Tal. 22.
2) Biegosa Tal. 47. sgr. 19. fen. 8.
3) Nadchirurga Mendrock Tal. 43. sgr. 4. szel. 8.
4) Majora Tal. 6. sgr. 21. szel. 11.
5) Weygerta Tal. 19. sgr. 11. szel. 11.
6) Salomona Tal. 4. sgr. 3. szel. 5.
7) Macieia Juszczaka Tal. 15. sgr 6 szel. 8.
8) Walentego Leszczyńskiego Tal. 299.

uwiadomiaią się ninieyszém, iż w razie, gdy wyżéy wymienione massy w przeciągu czterech tygodni zażądane niezostaną, takowe do kassy powszechnéy wdow urzędników sądowych oddane będą.

Krotoszyn, dnia 15. Lipca 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Podpisany Syndyk massy upadłéy Dawida Palmy, dążąc do rychłego iéy ukończenia, wzywa wszystkich interessentów i wierzycieli, aby się bądź osobiście bądź przez swych pełnomocników zechcieli stawić na terminie

dnia 5. Października 1830. r.

o godz. 3. popołudniu w sali zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego I. Instancyi Województwa Kaliskiego w Kaliszu, w wydziale II. przed W. Kazimierzem Szumańskim Assessorem Trybunału, téyże massy Kommissarzem, a to dla dopilnowania praw swoich i naradzenia się względem proiektu do niekosztownego ukończenia téy zadawnionéy massy, któréy cały obraz na tymże terminie przedstawionym zostanie.

Kalisz, dnia 20. Lipca 1830.

Jan Gawroński,
Patron Trybunału.

OBWIESZCZENIE.

Piwo grodziskie, które teraz przez lepsze rozporządzenie, obok znanych własności, do naylepszego gatunku iest doprowadzone, będzie odtąd regularnie dwa razy w tygodniu, to iest: w poniedziałek i w Piątek zawsze rano.

A jeżeliby w tych dniach święta przypadały, natenczas robienie piwa w następuiący dzień powszedni odłożone zostanie.

Jednakże, aby się przy tém zabezpieczyć, i tym końcem, aby można ustanowić, ile piwa każdy raz potrzeba wymagać będzie, więc muszą fury interessentow odległych zawsze dniem wprzód naypóźniéy przed wieczorem tu stanąć.

Grodzisk, dnia 15. Lipca 1830.

Starsi Bractwa Piwowarskiego,
Cichoszewski. Stęszewski.

Wiadomosć dla gospodarzy.

Kupuię rzép i rzépak za naywyższe ceny; kto takowe ma ieszcze do przedania, niech mi raczy nadesłać próbki swych zapasów.

Poznań d. 30. Lipca 1830.

F. Bielefeld,
w rynku Nr. 45.

Prawdziwe świeże hollenderskie, pełne śledzie, odebrałem ostatnią pocztą, również nadsyłkę mineralnych wód świeżo czerpanych, jako to: Kudowskiéy, Zelcerskiéy, Egerskiéy, Geilnauerskiéy, Saydszyckiéy i gorszkiéy Pilnaerskiéy.

Poznań, dnia 3. Sierpnia 1830.

K. W. Pusch.

Koń wałach prawdziwy Normandzki dzielny, podług rasy swoiéy naylepszego felu czyli kształtu, zatém, któryby mógł być cugu ozdobą, naylepsze przytém wszelkie w sobie maiący własności, teraz tu ze Lwowa przybyły, znayduie się na przedaż w Klasztorze XX. Dominikanów.